Wychodzi raz w tygodniu. | Kraków, dnia 18-go lipca 1936 r. | Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. | Numer 24.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej

Wśród szeregu uwag przedstawionych Ministerstwu skarbu w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej Związek Izb Przemysłowo-Handlowych m. in. wypowiedział się kategorycznie przeciw ustalaniu norm szacunkowych obrotu dla wymiaru podatku przemysłowego tym płatnikom, którzy nie opłacają tego podatku w formie ryczałtu, a jednocześnie nie prowadzą ksiąg handlowych. Jeżeli chodzi o stosowanie w praktyce wymiarowej norm szacunkowych dochodowości, Zw. Izb podkreślił, iż normy szacunkowe dochodowości brutto winny być stosowane jedynie do tych płatników, którzy na skierowane do nich wezwanie na piśmie, władzy skarbowej przedstawiają odpowiednie dowody w sprawie kosztów i wydatków, jakie — celem wymiaru podatku dochodowego — winny być obliczone od kwoty, obliczonej na podstawie normy szacunkowej dochodowości brutto.

O ile płatnik nie przedstawi w nakreślonych przez władze skarbowe terminie, tych danych, względnie o ile są one zupełnie niedostateczne dla ustalenia dochodu, winna być stosowana tylko norma szacunkowa dochodowości netto.

Podstawę do określenia norm szacunkowych dochodowości stanowić mogą dane o dochodach, oparte na księgach handlowych przedsiębiorstw tego samego lub podobnego rodzaju, opinjach biegłych i innych danych, posiadających charakter materjału faktycznego.

Pozatem Związek Izb zaznaczył, iż tylko w razie braku konkretnych danych do wymiaru podatku, lub gdy nastręczają one wątpliwości dla ustalenia podstawy wymiaru, wymiar może być dokonany przy zastosowaniu norm szacunkowych.

W zakresie ksiąg handlowych Zw. Izb zwrócił się do Ministerstwa o zamieszczenie przepisu wykonawczego, aby przy ocenie tych ksiąg władze skarbowe zwracały główną uwagę na istotną ich wartość i rzetelność, pomijając niemające istotnego znaczenia formalne usterki i braki.

Jak długo mają być przechowywane odpisy protestów wekslowych i czekowych?

W odpowiedzi na zapytanie min. sprawiedliwości, który zamierza wydać rozporządzenie w sprawie niszczenia odpisów protestów wekslowych i czekowych, Związek Izb przemysłowo-handlowych zaznaczył obecnie, że odpisy te posiadają niejednokrotnie b. poważne znaczenie w procesach cywilnych lub karnych. Stąd też posiadanie przez strony procesowe odpisów tych dokumentów decyduje częstokroć o wyniku sprawy.

Ponieważ w obecnym układzie warunków wystawianie weksli, a zwłaszcza czeków, dokonywane jest nieomal wyłącznie przez kupców, Związek Izb jest zdania, iż czasokres przechowywania odpisów protestów przez instytucje, sporządzające protesty, winien wynosić 10 lat, t. j. pokrywać się z okresem, przez jaki kupiec rejestrowany winien przechowywać swe księgi oraz dokumenty, stwierdzające odpisy w księgach.

Ponieważ stanowiłoby to istotnie znaczne obciążenie archiwów notarjalnych lub urzędów pocztowych, Związek Izb uważa za celowe skrócenie tego okresu naprz. do 3 lat, jednak tylko w tym wypadku, gdyby w repertorjach notarjuszy, względnie w dokumentach urzędów pocztowych, uwidaczniano co najmniej nazwisko indosantów. Wówczas w razie sporu wystarczałby wyciąg z repertorjum w miejsce odpisu protestu, który mógłby ulec wcześniejszemu zniszczeniu.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 18 lipca 1936 Nr. 24.

Echa tygodnia.

W dniu 30 czerwca b. r. upłynął ostateczny termin, do którego lokatorzy mieszkań większych, złożonych z sześciu pokojów wzwyż oraz mieszkań mniejszych, powstałych z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po 1 grudnia 1935 — korzystali z ochrony lokatorów. Od 1 lipca b. r. ochrona ta została zniesiona dekretem Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935.

Skutki gospodarcze zniesienia tej ochrony dla mieszkań większych nie były katastrofalne dla lokatorów. Początkowo obawiano się trochę, że sfery wolnych zawodów ucierpią na zniesieniu tej ochrony, ponieważ sfery te, jak lekarze, adwokaci itd. bardzo często zajmują mieszkania większe, w których mieści się również ich zakład pracy. Okazało się jednak, że naogół właściciele nieruchomości nie skorzystali z przysługujących im praw wypowiedzenia tych mieszkań i w tym względzie ustawa nie wprowadziła żadnych zmian faktycznych.

Wspominamy o tem dlatego, ponieważ ze stron właścicieli nieruchomości zaczyna się już operować argumentacją, opartą na powyższym fakcie w odniesieniu także do lokali przemysłowych i handlowych za wyjątkiem IV. kategorji handlowej oraz VII. i VIII. kategorji przemysłowej, które to lokale, jak wiadomo, tracą ochronę, przyznaną im ustawą o ochronie lokatorów z roku 1924. W myśl cytowanego już dekretu Prezydenta R. P. właściciele nieruchomości mają obecnie prawo wypowiedzieć z terminem 30 września br. lokal każdemu kupcowi, wykupującemu patent I, II. lub III. kategorji handlowej względnie każdemu przemysłowcowi wykupującemu patent pierwszych sześciu kategoryj. Dekret Prezydenta R. P. określił przytem pojęcie kategorji patentu na niekorzyść kupców i przemysłowców, ponieważ w art. 3 p. m. postanawia, że ochrona pozostaje w mocy w odniesieniu do lokali przedsiębiorstw, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII. i VIII kategorji lub przedsiębiorstw handlowych IV. kategorji. Wyraźne brzmienie odnośnego artykułu zlikwidowało zatem początkowe nadzieje tych kupców, którzy wprawdzie w myśl ustawy byli obowiązani do wykupienia patentu III. kategorji, ale na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu z grudnia 1934 r. otrzymali zezwolenie na wykupno patentu IV. kategorji, — że i oni korzystają z tego wyjątku. W dodatku kilka sądów, które zajmowały się tą sprawą wydało wyroki na korzyść właścicieli nieruchomości, uznając, że dekret mówi wyraźnie o tych przedsiębiorstwach, które z mocy ustawy winny wykupić patent IV. kategorji, a nie na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu.

Teraz nie wypada już organizacjom kupieckim i samorządowi gospodarczemu nic do uczynienia, jak zabiegać energicznie o nowelizację dekretu Prezydenta

R. P. i to w kierunku albo zniesienia tego dekretu, albo też przesunięcia ostatecznego terminu wypowiedzenia na dalsze dwa lata.

Powiedzieliśmy na wstępie, że właściciele nieruchomości zaczynają się ostatnio powoływać na fakt bezbolesnego wejścia w życie terminu 30 czerwca, w którym zaczęły obowiązywać wypowiedzenia większych mieszkań. Właściciele nieruchomości dodają przytem chytrze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa termin 30 września br. wejdzie tak samo bezboleśnie w życie i dla kupców, a zatem szkoda zabiegów ze strony organizacyj kupieckich. Ta argumentacja, obliczona zapewne na uśpienie czujności sfer kupieckich wymaga paru słów wyjaśnienia. Otóż jest głęboka różnica między większemi mieszkaniami a lokalami kupieckiemi. W dobie wielkiego zubożenia społeczeństwa coraz mniej jest w Polsce obywateli, którzyby mogli sobie pozwolić na placenie czynszu za mieszkania większe od 6-ciu pokojów wzwyż. Bardzo często mieszkania takie stoją niewynajęte, ponieważ właściciele nieruchomości nie mogą znaleźć na nie reflektantów. Czynsze od takich mieszkań spadły już daleko poniżej gospodarczo usprawiedliwionej proporcji mieszkań dużych do mieszkań małych. Właściciel nieruchomości, który znajduje środki na przebudowę takich mieszkań na mieszkania mniejsze — może jeszcze sobie poradzić. Ale jakże często brak jest właścicielowi nieruchomości tych dużych stosunkowo kwot pieniężnych na przebudowę mieszkań? Jak często mieszkania takie stoją przez szereg miesięcy niewynajęte?

W tych warunkach nietrudno zrozumieć fakt, że właściciele nieruchomości nie korzystają z możności wypowiedzenia lokatorom większych mieszkań. Natomiast obawiać się należy, że z przepisu, wyłączającego lokale kupieckie z ustawy o ochronie lokatorów właściciele nieruchomości uczynią zastraszający w swych gospodarczych skutkach użytek. Już dzisiaj organizacje kupieckie alarmowane są doniesieniami ze wszystkich stron kraju, że właściciele nieruchomości masowo wypowiadają kupcom z terminem 30 września b. r. Termin ten może się zatem łatwo stać feralnym dniem dziesiątek tysięcy egzystencyj kupieckich, o ile rząd nie naprawi swego błędu, wywołanego pospiesznem wydaniem dekretu i nie znowelizuje tego dekretu w sensie, zapobiegającym katastrofie kupiectwa.

Właściciele nieruchomości posługują się przytem w swej akcji wszelkiemi środkami, które mogłyby im ułatwić wyrzucenie kupca z jego lokalu. Nie cofają się nawet przed próbami denuncjacji. Prasa podaje bardzo często wiadomości o listach, jakie właściciele nieruchomości stosują do kupców, domagając się od nich już to podwyżki komornego już to opuszczenia lokalu wogóle bez względu na kategorję patentu, wykupywanego przez kupca-lokatora. Zdarza się przytem, że gdy kupiec, wykupujący patent IV. kategorji wyjaśni właścicielowi nieruchomości, że ten nie jest uprawniony do wypowiedzenia lokalu, ponieważ lokale przedsiębiorstw IV. kategorji handlowej korzystają nadal z ustawy o ochronie lokatorów — właściciel nieruchomości biegnie do urzędu skarbowego z denuncjacją na kupca, że wykupuje rzekomo bezprawnie patent IV. kategorji handlowej, w rzeczywistości zaś winien wykupywać patent III. kategorji. Władze skarbowe rozpoczynają kontrolę, zaczyna się nękać kupca dochodzeniami i ba-

daniami, bo przecież władze skarbowe, przyzwyczajone do podejrzliwego traktowania wszystkich płatników podatkowych nie tak łatwo uznają, że właścicielowi nieruchomości w jego podłej denuncjacji nie chodziło bynajmniej o interes Skarbu Państwa, ale o jego własny interes. Ile tu okazji do wyładowania się podłości ludzkiej, niskich instynktów wyzysku i przemocy silniejszego właściciela nieruchomości nad słabym i pozbawionym ochrony kupcem.?

Grozi katastrofa dziesiątkom tysięcy kupców, dziesiątkom tysięcy obywateli, utrzymujących setki tysięcy ludzi, dziesiątkom tysięcy płatników podatkowych, wnoszącym w trudzie i znoju dziesiątki miljonów do kas skarbowych, dziesiątkom tysięcy pracodawców, dających zatrudnienie dziesiątkom tysięcy osób. — Niechże Ministerstwo Skarbu, które z tak wielkim wysiłkiem pracuje teraz nad odbudową naszego życia gospodarczego, nad przywróceniem równowagi budżetowej i nad „rozładowaniem” bezrobocia — wejrzy w niebezpieczeństwo katastrofy tylu tysięcy obywateli i niech obliczy, ile życie gospodarcze Polski poniesie szkód na realizacji listopadowego dekretu. Niech rząd wsłucha się w tę falę protestu, która idzie przez kraj ze wszystkich organizacyj kupieckich i rękodzielniczych, niech wczyta się w setki artykułów prasowych, wykazujących jasno i logicznie cały bezmiar szkód, jakie wywołać musi w naszem życiu gospodarczem pozbawienie kupiectwa dachu nad głową i niech zadecyduje: czy ma popierać wyzysk silniejszego właściciela nieruchomości na wyjętym z pod ochrony kupcu, w czasie dla kupiectwa najkrytyczniejszym, czy też przywrócić kupcowi jego prawo do dachu nad głową.

Wybór nie powinien rządowi nastręczać zbytnich trudności. Lepiej się przyznać do popełnionego błędu i błąd ten zaraz naprawić, niż uczynić to dopiero pod naporem konieczności życiowych, gdy życie samo obali antygospodarczy dekret.

Kupcy zaniepokojeni o swe lokale

1 października krytyczny dzień dla handlu

„Polonia“ katowicka pisze:

Wyłączenie spod ochrony lokatorów lokali handlowych i rzemieślniczych wywołało, jak się okazuje, silny i niepożądany wstrząs w naszem życiu gospodarczem. Tysiącom kupców grozi znalezienie się z dniem 1 października na bruku. Właściciele domów bardzo licznie skorzystali z noweli do ustawy, zezwalającej na wypowiedzenie umowy najmu z dniem 30 września. Termin wypowiedzenia musi być 3-miesięczny. Minął więc 1 lipca i oto teraz w kołach kupieckich zapanował niepokój, graniczący z przerażeniem.

Odbije się to na obrotach handlowych i produkcji. Kupiec, pozbawiony pewności, że 1 października będzie miał sklep, nie udzieli dużych zamówień ani fabryce, ani hurtownikowi. A może nawet wypowiedzieć pracę pracownikom.

Trzeba sobie uświadomić, czem dla kupca jest przeprowadzka do innego lokalu. To nietylko wydatek i niewygoda, lecz także utrata pewnej części klijentów. To też kupiec stara się nie zmieniać lokalu i dlatego sklepy znajdują się po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat w jednem i tem samem miejscu.

Właściciele domów, którzy przed 1 lipca wypowiedzieli lokale, liczą na to, że będą mogli uzyskać wyższy czynsz i pobrać wysokie odstępne. Rachuby te mogą zawieść. Czyż bowiem kupiectwo znajduje się w rozkwicie? Czy nie czytamy o licznych bankructwach, czy nie widzimy ogłoszeń o wolnych, od dłuższego czasu pustką stojących, sklepach? Jest więc możliwe, że po pewnym czasie czynsze sklepowe ustabilizują się na poziomie wyższym, ale tylko trochę wyższym od obecnego i właściciele domów przekonają się, że ani kupcy, ani rzemieślnicy nie są w stanie płacić czynszów wygórowanych. Ale nim się to stanie, nastąpi wstrząs gospodarczy, nastąpi zastój w handlu.

Kupcy i rzemieślnicy bronią się przed niebezpieczeństwem. Do prezydjum Rady Ministrów udały się delegacje organizacyj kupieckich, prosząc o zmianę postanowień ustawy. Zmiana jest istotnie konieczna. Jeśli wyjęcie sklepów spod ochrony lokatorów uznano już teraz za konieczne, to musi ono nastąpić etapami, z uwzględnieniem ciężkiej sytuacji handlu i rzemiosła.

Sprawa jest b. pilna. Kupcy nie mogą pracować pod groźbą wyrzucenia na bruk. Rozgoryczenie ich jest bardzo wielkie a zrozumiałe. Tworzą się komitety samoobrony, a w niektórych miastach mają się odbyć kilkudniowe strajki protestacyjne.

Krótkowidze...

Warszawski „Ekspress Poranny“ pisze pod powyższym tytułem:

Inicjatywa prywatna — cenny naogół motor życia gospodarczego — niezawsze właściwemi chadza drogami.

Niekiedy wyradza się w krótkowzroczną chciwość i wtedy staje się czynnikiem aspołecznym, szkodliwym, który musi być poskromiony przez czynniki, czuwające nad harmonizowaniem gry interesów przeciwstawnych.

Taka krótkowzroczna pożądliwość ujawniła się u niektórych właścicieli nieruchomości miejskich z chwilą, gdy uczyniony został pierwszy wyłom w obowiązującej ustawie o ochronie lokatorów, gdy wyjęte zostały spod tej ochrony pewne kategorje lokali handlowych i warsztatów rzemieślniczych.

Posypały się na dotychczasowych użytkowników tych lokali wymówienia najmu, jako wstęp do znacznej niekiedy wręcz nadmiernej podwyżki komornego.

Właściciele nieruchomości postępują tak, jak gdyby chcieli przykładowo zademonstrować władzom rządowym, że właśnie ustawa o ochronie lokatorów jest jedynym środkiem na ich nieposkromione apetyty, że przeto zachować ją i nadal należy w całej rozciągłości,

Wiadomo przecież, że zmiana lokalu handlowego lub warsztatu rzemieślniczego jest często równoznaczna z ruiną majątkową jego właściciela.

Kupcy i rzemieślnicy są częstokroć w stosunku do właściciela nieruchomości w położeniu przymusowem i sytuacja ta jest, niestety, wyzyskiwana przez nadmierną chciwość.

Organizacje kupieckie i rzemieślnicze rozpoczęły już starania o nowelizację dekretu, wyjmującego pewną kategorję lokali handlowych i rzemieślniczych spod ochrony lokatorów. Delegacja polskich zrzeszeń kupieckich, którą przyjął niedawno p. premjer gen. Sławoj-Składkowski, przedstawiła potrzebę nowelizacji tego dekretu jako pilny, wymagający uwzględnienia postulat właścicieli sklepów i innych lokali handlowych.

Oczywiście, nowelizacja nastąpić może jedynie w duchu znacznego zacieśnienia swobody podnoszenia czynszów przez pp. właścicieli nieruchomości.

Będzie to łatwy do przewidzenia, choć z pewnością przez nich niepożądany rezultat krótkowzrocznej „polityki gospodarczej“ właścicieli nieruchomości miejskich.

Tanie kredyty —
warunkiem uzdrowienia handlu

W ostatnich czasach organizacje kupieckie podjęły energiczne zabiegi w kierunku uzyskania tanich kredytów. Koszta bowiem kredytu stanowią jeden z ważniejszych elementów w kalkulacji cen handlu, zdrowy zaś dopływ kredytu jest czynnikiem, warunkującym sprawną działalność gospodarczą przedsiębiorstw handlowych.

Podkreślony jest fakt, że konieczność realizacji w dobie bieżącej szerokiej pomocy kredytowej dla kupiectwa staje się zagadnieniem o charakterze ogólnym, związanym z problemem kosztów wymiany.

Ze względu na upadek prywatnego rynku kredytowego głównemi zródłami kredytu dla handlu pozostają przedewszystkiem będące pod bezpośrednim wpływem państwa, banki państwowe lub instytucje finansowe, które uwzględniać winny handel w równej mierze z innemi dziedzinami życia gospodarczego. Dotychczas polityka kredytowa nie była przychylnie nastawiona w stosunku do potrzeb kupiectwa.

Ogółem biorąc, handel korzysta z kredytów w bankach prywatnych i państwowych w granicach 10 proc. Z ogólnego rozdziału kredytu, udzielanego przez banki prywatne, handel korzystał w ostatnich latach w granicach 12 proc., podczas gdy przemysł uzyskał 49 proc. z ogólnego rozdziału kredytu, a rolnictwo 18 proc.

Organizacje kupieckie zaznaczają, że polityka kre-

dytowania handlu indywidualnego ze źródeł publicznych w Polsce jest dotychczas błędną, co powoduje stratę dla całego gospodarstwa i wybitnie przyczynia się do utrzymania ogromnych połaci w kraju w stanie zaniedbania gospodarczego.

Taki stosunek do potrzeb kredytowych handlu prywatnego jest tem bardziej niesłuszny, gdyż wypłacalność handlu w czasie kredytu była i jest znacznie lepszą, niż innych działów gospodarstwa. W tym stanie rzeczy konieczna jest realizacja celowej alimentacji kredytowej prywatnego aparatu handlowego, a w szczególności niezbędne jest udostępnienie kupiectwu kredytu w bankach państwowych.

Zgodnie z postulatami naczelnej Rady Zrzeszeń kupiectwa polskiego, fundusze z tych źródeł winny być przeprowadzane przedewszystkiem w formie kredytu krótkoterminowego, wekslowego na cele obrotowe dla przedsiębiorstw większych i średnich oraz drobnych detalicznych.

Specjalną dziedzinę stanowią postulaty kredytowe handlu eksportowego. W tej dziedzinie ekspansji gospodarczej handel polski jest na kilku punktach upośledzony w porównaniu do eksportu przemysłowego i rolnego, prowadzonego przez wytwórców. W tych warunkach celowem jest uwzględnienie w szerszej niż dotychczas mierze akcji finansowania eksportu, dokonywanego przez kupca eksportera.

Nie ulega wątpliwości, że racjonalne udostępnienie kredytów dla kupiectwa przyczynić się może w znacznej mierze do uzdrowienia handlu i potanienia kosztów wymiany towarów.

Nad czem radził zjazd dyrektorów Izb skarbow.?

W dn. 3 i 4 lipca br. odbył się w Ministerstwie Skarbu zjazd dyrektorów izb skarbowych i dyrekcyj ceł pod przewodnictwem Pana Ministra Skarbu Inż. E. Kwiatkowskiego oraz przy współudziale Podsekretarzy Stanu: Dr. T. Grodyńskiego, T. Lechnickiego i F. Świtalskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu. Przedmiotem zjazdu były aktualne zagadnienia gospodarcze Państwa oraz sprawy organizacyjne władz skarbowych, mające na celu usprawnienie działalności poszczególnych władz skarbowych I instancji, usunięcie dwutorowości w ich urzędowaniu i sharmonizowanie ich działalności w terenie.

Zjazd otworzył Pan Minister Kwiatkowski przemówieniem, w którem podkreślił konieczność sharmonizowania działalności administracji skarbowej z ogólnym planem działalności Rządu, w myśl zasad i wytycznych tego planu. Jako szczególnie ważne zadanie administracji skarbowej w chwili obecnej wskazał Pan Minister konieczność podniesienia u płatników moralności podatkowej — przez odpowiedni stosunek władz skarbowych do obywateli, jako do płatników, który winien się wyrażać w twardej bezwzględności, o ile chodzi o ściganie nadużyć, popełnianych na szkodę Skarbu, i w pełnej sprawiedliwości w wykonywaniu zadań, związanych z wymiarem i poborem danin publicznych.

„Zachowując twardą rękę w sprawach, gdy chodzi o interesy Skarbu — mówił Pan Minister — musicie Panowie jednocześnie być sprawiedliwi i nie czynić wyjątków łagodności na rzecz tych lub innych sfer społecznych. Gdy w grę wchodzi twarda konieczność szanowania i obrony grosza publicznego, nie należy się obawiać żadnych płynących stąd konsekwencyj. Rząd podjął już programowo walkę z nadużyciami i nie oszczędzi nikogo, a Panów prosi o pełną i rozumną pomoc w tej akcji".

Jako szczególnie ważny moment dla poprawnego kształtowania się stosunków urzędów do obywatela i obywateli do urzędów, podniósł Pan Minister koniecz-

ność zmiany w pracy urzędów dotychczasowych przestarzałych form, nieodpowiadających zmieniosym warunkom życia. Pan Minister chce widzieć w każdym urzędniku człowieka rzutkiego, z inicjatywą, zdolnego do przełamywania trudności i podkreśla, że w tym właśnie kierunku winno iść całe nastawienie władz skarbowych. Każdy urzędnik winien tak pracować, by w społeczeństwie wzrósł szacunek dla jego pracy i by nie można stawiać mu zarzutów.

Po przemówieniu Pana Ministra zabierali głos dyrektorzy izb skarbowych, którzy w krótkich sprawozdaniach zobrazowali wpływ przeprowadzonych ograniczeń dewizowych na życie gospodarcze okręgu izby.

Następnie omawiane były obszernie niektóre aktualne zagadnienia administracji skarbowej, związane z ewentualną zmianą organizacji niższych władz skarbowych. W szczególności dyrektorzy izb skarbowych oświetlali swoje stanowisko co do ewentualnego scalenia w jedną jednostkę dotychczasowych urzędów skarbowych, załatwiających sprawy podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, z urzędami skarbowemi akcyz i monopolów, załatwiającemi sprawy podatków pośrednich i kontroli skarbowej. Przeważała opinja, że należy przynajmniej narazie utrzymać nadal odrębność tych urzędów, z uwagi na techniczne trudności reorganizacji, konieczność zwiększenia personelu, zupełnie odrębne właściwości tych działów służby skarbowej i konieczność wprowadzenia pewnej stabilizacji w organizacji władz skarbowych, która dotychczas zbyt często ulegała różnym przemianom w duchu koncentracji różnych komórek w jeden organizm. Nie brak było jednak i licznych głosów, wypowiadających się za scaleniem w I instancji działu służby akcyzowo-monopolowej z działem podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, z tego względu, że istnienie w powiecie jednego urzędu skarbowego, załatwiającego wszelkie sprawy skarbowe, wpłynęłoby w dużym stopniu na podniesienie się autorytetu takiej władzy wobec obywateli i byłoby wielkiem udogodnieniem i ułatwieniem dla mieszkańców powiatu, którzy wszelkie sprawy skarbowe załatwialiby w jednym urzędzie i nie byliby zmuszeni wędrować od jednego urzędu do drugiego, bardzo często znajdujących się — o ile chodzi o urzędy skarbowe akcyz i monopolów — w innych miastach niż urzędy podatkowe. Wreszcie, wysuwano również koncepcje pośrednie, polegające na pozostawieniu odrębnych urzędów akcyzowo-monopolowych w większych miastach, jak n. p. Warszawa, Łódź, Poznań, Lwów i t. d., oraz na utworzenie urzędów scalonych w powiatach, na wzór podobnej organizacji służby skarbowej w zakresie opłat stemplowych i danin pokrewnych.

W dalszym ciągu omawiana była sprawa wykorzystania urzędników służby akcyzowej do służby zewnętrznej w podatkach bezpośrednich. Chodzi o to, aby pewne czynności w zakresie podatków bezpośrednich, jak n. p. kontrolę potrąceń podatku dochodowego, lustrację świadectw przemysłowych, zbieranie informacyj i t. p. — wykonywali urzędnicy służby akcyzowej przy sposobności dokonywania kontroli skarbowej. Odciążyłoby to w pracy urzędy skarbowe i miałoby przedewszystkiem ten efekt, że ilość wizyt u płatników ulegałaby znacznej redukcji, co niewątpliwie ma dodatnie znaczenie nietylko dla pracy urzędów skar-

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do kinoteatru „Wanda“ w Adm. „Przeglądu Kupieckiego.“

bowych, ale również dla płatników. W tej sprawie duża większość wypowiedziała się za takiem wykorzystaniem.

Wreszcie omawiane były zagadnienia uproszczenia administracji celnej i zmniejszenia lości urzędów celnych orzekających.

Na tem zakończyły się obrady piątkowe.

Obrady sobotnie rozpoczęły się w obecności Pana Premjera Gen. Sławoj-Składkowskiego, który, po powitaniu przez Pana Wicepremjera Kwiatkowskiego, wygłosił do uczestników zjazdu przemówienie, w którem poruszył sprawę punktualności oraz kwestję równomierności ściągania podatków z poszczególnych warstw ludności.

Następnie Dyrektor Departamentu Podatków i Opłat P. Dr. Lubowicki wygłosił referat p. n. „Zasady polityki wymiarowej", w którym nakreślił wytyczne, jakiemi powinna kierować się polityka podatkowa władz skarbowych, podnosząc między innemi potrzebę głębszego stosowania zasad ordynacji podatkowej, terminowości i dokładności wymiarów, właściwego stosunku do podatników, tępienia nadużyć i równomiernej egzekucji.

Na zakończenie Naczelnik Wydziału w Departamencie Podatków i Opłat P. Guzikowski wygłosił referat, w którym omówił doświadczenia z okresu zespolenia egzekucji administracyjnej we władzach skarbowych. P. Nacz. Guzikowski omówił przedewszystkiem znaczenie zespolenia egzekucji dla Państwa i społeczeństwa, rezultaty 4-letniego stosowania egzekucji zespolonej przez urzędy skarbowe z punktu widzenia interesów Skarbu, wierzycieli i płatników, oraz zapowiedział reformy, które gwoli większemu usprawnieniu w przymusowem ściąganiu należności publiczno-prawnych wprowadzone będą jeszcze w roku bieżącym. Wnioski co do tych reform składali po referacie P. Naczelnika Guzikowskiego dyrektorzy izb skarbowych.

Zjazd zamknął Pan Minister Kwiatkowski, podkreślając doniosłość prac dyrektorów izb, jako reprezentantów Skarbu w terenie, co w dzisiejszych czasach ogromnie rozszerza zakres ich obowiązków.

Kronika.

DELEGACJA KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO U PANA PREMJERA RZĄDU.

Dnia 11 lipca b. r. Pan Premjer Generał Sławoj-Składkowski przyjął delegację, wybraną na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego w Polsce, a złożoną z następujących osób: prezesa M. Mayzla, prezesa A. Gepnera, prezesa J. Lewsztajna, prezesa inż. A. Kawenckiego i dyr. inż. M. Zajdenmana.

Delegacja przedstawiła Panu Premjerowi sytuację kupiectwa żydowskiego. Nawiązując do konieczności zespolenia wysiłków całego życia gospodarczego w Polsce dla spełnienia doniosłych zadań aktywizacji gospodarstwa i wzmożenia obronności kraju, delegacja podkreśliła szczególną szkodliwość pod tym kątem widzenia agitacji antysemickiej, godzącej w podstawy handlu i przemysłu.

Pan Premjer w odpowiedzi z całą stanowczością oświadczył, że Rząd, mając na względzie ład i spokój w kraju, kierując się również zasadą sprawiedliwości i równomierności w traktowaniu wszystkich obywateli, nie dopuści do tego, by komukolwiek w Polsce działa się niezasłużona krzywda.

Każdy obywatel kraju bez różnicy wyznania czy narodowości winien spokojnie zajmować się pracą na

swoim odcinku. Rząd zaś gwarantuje bezpieczeństwo i równe bez wyjątku traktowanie wszystkich warsztatów pracy.

Delegacja złożyła Panu Premjerowi w toku audjencji uchwały zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, dotyczące Funduszu Obrony Narodowej.

1.500 PRZEDSIĘBIORSTW SAMORZĄDOWYCH W POLSCE.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące przedsiębiorstw związków samorządu terytorjalnego w Polsce w roku 1935.

Liczba tych przedsiębiorstw wynosiła ogółem 1.567 w tem 97 przedsiębiorstw wydzierżawionych osobom trzecim. Miasta eksploatowały we własnym zakresie 1.342 przedsiębiorstwa, powiatowe związki samorządowe 127 oraz wojewódzkie związki samorządowe 1 przedsiębiorstwo.

W ogólnej liczbie przedsiębiorstw samorządu terytorjalnego znajduje się m. in. 13 przedsiębiorstw tramwajowych i autobusowych, 13 kolejek, 284 elektrowni, 95 gazowni, 127 przedsiębiorstw wodociągowych i kanalizacyjnych, 44 cegielnie, 43 betoniarnie, 509 rzeźni i t. d.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. W CZERWCU 1936 R.

W miesiącu czerwcu wkłady oszczędnościowe, jak również i liczba oszczędzających wykazały znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w ciągu miesiąca zwiększył się o 4.827.706 zł.

Równocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających o 39.683 nowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Ogólny stan czynnych książeczek oszczędnościowych na dzień 30. VI. 1936 r. wynosił 2.108.017.

ODSZKODOWANIA ZA ZAGINIONE PRZESYŁKI ZAGRANICZNE.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustaliło wysokość odszkodowań jakie płacone będą za zaginione przesyłki pocztowe w obrocie zagranicznym. Na podstawie zawartych przez Polskę konwencyj pocztowych, odszkodowania te przerachowane będą według kursu 170 zł. równych 100 frankom złotym. Odszkodowania za zaginione listy polecone, wysyłane zagranicę wynosić będą zł. 85.

OD WYDAWNICTWA.

Następny numer „Przeglądu Kupieckiego" ukaże się — z powodu urlopów pracowników redakcji — dopiero w pierwszych dniach sierpnia b. r.

NOWY TRYB POWOŁYWANIA SĘDZIÓW HANDLOWYCH.

Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 7 b. m. zmieniony został dotychczasowy tryb powoływania sędziów handlowych.

W szczególności dotychczasowe terminy, w których prezes sądu okręgowego wzywa prezydjum Izby przemysłowo-handlowej do przedstawienia kandydatów na sędziów, uległ przedłużeniu. W ten sposób wspomniane wezwanie odbywać się będzie nie na trzy miesiące, jak dotychczas, lecz na sześć miesięcy przed zwolnieniem sędziego handlowego. Okres jednego miesiąca dla przedstawienia kandydatów został przedłużony do trzech miesięcy. Jeżeli stanowisko sędziego handlowego zwolni się przed upływem trzechlecia, następca zostaje mianowany z listy kandydatów, przedstawionych na bieżące trzechlecie.

Jednakże minister sprawiedliwości może w tym wypadku zażądać przedstawienia dodatkowej listy kandydatów.

Wspomniane przepisy wchodzą w życie dnia 1-go lipca 1937 r. pozostałe natomiast zmiany obowiązywać będą do dnia ogłoszenia rozporządzenia.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Podatek od nieruchomości.

Dekret o podatku od nieruchomości wraz z rozporządzeniem wykonawczem, został wydany w formie 63 stronicowej broszury w opracowaniu magistra F. Szczudłowskiego. Autor przy komentowaniu opierał się nietylko na przepisach „Dekretu" i Rozporządzenia Wykonawczego, ale także na przepisach kodeksu cywilnego, kodeksu zobowiązań, okólnikach Ministerstwa Skarbu, ustawie o ulgach dla nowych budowli, ustawie o ochronie lokatorów (dawniejszej ustawie o obniżeniu komornego) oraz na wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego z lat ubiegłych, o ile mogły mieć zastosowanie do obecnej ustawy.

Całość opracował autor jasno, z myślą, że broszura będzie służyła właścicielom nieruchomości jako praktyczny podręcznik w sprawach podatkowych.

Broszura kosztuje 1.20 zł. i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach. Wydała ją we własnym nakładzie księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu.

Konwersja pożyczek państwowych

Konwersja pożyczek państwowych, objętych dekretem rozpoczęła się dn. 15-go lipca r. b. i trwać będzie 10 miesięcy, a więc do dnia 15-go maja 1937 r.

W tym okresie czasu posiadacze pożyczek państwowych, podlegających konwersji a więc: 5 proc. renty ziemskiej serja I, 4 proc. premjowej pożyczki budowlanej serja I. — powinni zgłosić się do odpowiedniej placówki konwersyjnej. Sieć placówek przeprowadzających konwersję będzie bardzo gęsta. Wymianę obligacyj dawnych pożyczek na obligacje nowej Pożyczki Konsolidacyjnej prowadzić będą: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności oraz oddziały wymienionych instytucyj a także wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Ponadto wymiany tej dokonać będzie można we wszystkich bankach prywatnych, należących do Związku Banków w Polsce, w komunalnych kasach oszczędności, zrzeszonych w terytorjalnych związkach jak: Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu oraz Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

Placówki te przeprowadzać będą także konwersję Pożyczki Narodowej, a więc wymianę obligacyj Pożyczki Narodowej na obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej, przyczem obligacje Pożyczki Narodowej do tej wymiany przyjmowane będą jedynie od subskrybentów, a więc pierwonabywców oraz od osób, które posiadają obligacje na zasadzie formalnego przelewu, dokonanego za zgodą komisarza Pożyczki Narodowej.

O PRZESUNIĘCIE TERMINU WYPOWIEDZENIA LOKALI HANDL. I PRZEMYSŁOWYCH.

Objawy, związane z wyłączeniem z pod ustawy o ochronie lokatorów — lokali przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wywołały wystąpienia organizacyj gospodarczych o zmianę przepisów noweli z listopada ub. r.

Starania te poparł Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, który stanął na stanowisku, że termin wypowiedzenia lokali handlowych i przemysłowych, który według noweli przypada na 30-go września b. r., powinien być przesunięty o trzy lata.

W memorjale, złożonym właściwym władzom, Związek Izb podkreślił, że obecna sytuacja kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla istnienia, względnie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Kwestja punktu, w którym lokal się mieści, jest dla wielu przedsiębiorstw rzeczą pierwszorzędnej wagi, dla niektórych zaś, jak n. p. aptek — kwestją bytu.

O OBNIŻENIE OPŁAT STEMPLOWYCH OD REKLAMACYJ KOLEJOWYCH.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z postulatem obniżenia opłaty stemplowej od reklamacyj kolejowych, która ustalona jest na 5 zł. 50 gr. Związek wyraża pogląd, że opłata ta jest zbyt wysoka w stosunku do wysokości kwot nadpłaconych przez klientów kolei skutkiem niesłusznego obliczenia należności za list przewozowy. Kwoty, o których zwrot klient reklamuje — nie przekraczają w większości wypadków kilkunastu zł.

Związek Izb zaproponował zróżniczkowanie opłaty stemplowej w zależności od wysokości sum reklamowych.

WYPOWIADANIE LOKALI HANDLOWYCH.

Związek izb przemysł.-handl. zabiega o odroczenie na okres 3-ch lat prawa wypowiadania lokali handlowych, wyjętych z pod ochrony lokatorów w myśl przepisów dekretu Prezydenta R. P. z 14. 9. 1935 r.

Niezależnie od powyższej akcji izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do zrzeszeń gospodarczych o przesłanie jej wykazu zrzeszonych firm, którym już wypowiedziano lokale przemysłowe lub handlowe na dzień 30. 9. 1936 r. (lokale wynajmowane z kwartalnem wypowiedzeniem).

Wykaz ów izba poda do wiadomości zrzeszeniom własności nieruchomej, celem wyjaśnienia możliwości polubownego załatwienia sprawy tak, aby ew. wypowiedzenia zostało cofnięte, o ile nie istniały uzasadnione przyczyny dla wypowiedzenia stosunku najmu.

NOŻYCE MIĘDZY CENĄ ARTYKUŁÓW ROLNICZYH A PRZEMYSŁOWYCH ZMNIEJSZAJĄ SIĘ.

Według Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, jeżeli wskaźnik cen hurtowych w r. 1928 przyjąć za 100, to w maju r. b. otrzymamy następujące cyfry: dla artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolników ogółem 39.8, w tem zbóż 36.9, zwierząt rzeźnych 41.7. Wskaźnik zaś cen artykułów nabywanych przez rolników wypadnie oznaczyć cyfrą 64.3.

Zaznaczyć należy, że przed rokiem, w maju 1935 roku, wskaźnik w zakresie zbóż wynosił 35.7, zwierząt rzeźnych — 30.9. Jak widzimy wskaźniki te zwiększyły się, co byłoby dowodem poprawy sytuacji w rolnictwie, czego wyrazem jest, że wskaźnik ogólny wzrósł z 35.8 do 39.8. W tym samym czasie wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników, obniżył się z 66.8 do 64.3.

Według wyżej przytoczonego źródła wskaźnik kosztów żywności rodzin robotniczych w maju 1936 r. wynosił 49.3 (w r. 1935 — 48.5).

„Czarna magja" kontyngentów

O racjonalny podział kontyngentów przywozowych

Jeżeli chodzi o zagranicę to właśnie porty stają się tem ośrodkiem handlu towarawi kolonjalnemi, obejmując swym wpływem nietylko zaplecze, ale i kraje ciążące, a nie posiadające dostępu do morza. Taką rolę mogłaby również odgrywać Gdynia, gdyby usunięto szereg przeszkód. Jedną z najważniejszych a hamujących rozwój Gdyni, jako ośrodka handlu towarami kolonjalnemi — omawia w ostatnim numerze „Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni", który pisze:

„Chodzi przedewszystkiem o to, żeby przy podziale kontyngentów uwzględniane były zapotrzebowania takich firm, które dają największą gwarancję solidnej obsługi rynku, oraz żeby przydziały te odpowiadały rozmiarom firm i ich zasobów kapitałowych. Jest rzeczą oczywistą, że niedostateczny przydział towaru wielkiej firmie powoduje zwyżkę ceny artykułu ze względu na obliczone na większe obroty koszty generalne. Z drugiej spotykamy się ze zjawiskiem anormalnem przydziału nieraz wysokich kontyngentów firmom zupełnie drobnym, nieposiadającym ani kapitału, ani odpowiedniego aparatu manipulacyjnego i rozdzielczego, które ciągną niczem nieusprawiedliwione zyski z tytułu odstępowania swych przydziałów firmom większym, które mają zapotrzebowanie na większe ilości towarów niż te, które im zostały przydzielone. Jasną jest rzeczą, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem gospodarczo szkodliwem, zresztą oficjalnie przez władze zakazanem, a jednak, jak wiemy dobrze praktykowanem na szeroką skalę.

Anomalja obserwowane w tym zakresie są przyczyną rozmaitych komentarzy na temat powstania firm drobnych, a jednak otrzymujących poważne przydziały, komentarzy oczywiście szkodliwych, tak z punktu widzenia ogólno państwowego, jak i z punktu widzenia kształtowania się stosunków w zakresie czysto gospodarczym. Walka z niczem nieusprawionem nowem ogniwem drogiego pośrednictwa, do tego jeszcze w formie zamaskowanej, powinna przyczynić się do uzdrowienia stosunków w dziedzinie handlu towarami importowanemi".

PODATEK DOCHODOWY: Ulgi dla nowowznoszonych budowli: Budowle nie mające charakteru mieszkalnego.

Nowe budowle, nie mające charakteru mieszkalnego, nie korzystają z ulg w myśl art. 33 p. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast poz. 372 Dz. Ust. także w odniesieniu do tych swych części, które są przeznaczone na cele mieszkalne.

Wyrok NTA. z 7 maja 1935. r. l. rej. 2273/32 865/33 (O. S. N. 7—8/936).

Ulgi dla nowowznoszonych budowli: Przeznaczenie na cele mieszkalne a faktyczne odmienne użycie lokali:

W myśl art. 33 rozp. Prezydenta Rzplitej z 22-go kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast poz. 372 Dz. Ust. istotnym warunkiem przyznania ulgi podatkowej jest tylko to, czy nowozbudowany budynek został tak technicznie przystosowany, że przeznaczeniem jego jest służenie celom mieszkalnym. Wyrok NTA. z 16 grudnia 1935, l. rej. 9024/32 (O. S. N. 7—8/36).

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 67. Telefon 104-12.